



Warszawa, 24-03-2021 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

ADAM BODNAR

VII.564.36.2021.MAW

**Pan
Mariusz Dubowski
Prokurator Okręgowy
w Warszawie**

ePUAP

Szanowny Panie Prokuratorze,

Rzecznik Praw Obywatelskich, stojąc na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz w innych aktach normatywnych, z uwagą i troską analizuje wszelkie sygnały dotyczące problematyki zapewnienia przestrzegania konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Na podstawie doniesień medialnych¹ **Rzecznik powziął informację o skierowaniu przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Śródmieście-Północ aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie znieważenia przez pisarza, Pana Jakuba Żulczyka, Prezydenta RP Pana Andrzeja Dudy, na jednym z serwisów społecznościowych.**

Pan J. Żulczyk w swoim komentarzu do wpisu na profilu Facebook Prezydenta RP zamieścił następujący komentarz: „Andrzej Duda, prezydent Polski, napisał na Twitterze, że czeka na nominację Joe Bidena, prezydenta-elekta USA, przez Kolegium Elektorskie. Jestem absolwentem american studies na Uniwersytecie Jagiellońskim w stopniu magistra. Co prawda polityka USA i sprawy tego kraju dzisiaj są jedynie moim hobby, ale nigdy nie

¹ *Jakub Żulczyk odpowie za znieważenie prezydenta. Dowiedział się z mediów*, (wiadomości.interia.pl, 22.03.2021r.), dostęp: https://wydarzenia.interia.pl/polska/news-jakub-zulczyk-odpowie-za-zniewazenie-prezydenta-dowiedzial-s,nId,5122975#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome

słyszałem, aby w amerykańskim procesie wyborczym było coś takiego, jak *nominacja przez Kolegium Elektorskie*. Biden wygrał wybory. Zdobył 290 pewnych głosów elektorskich, ostatecznie, po ponownym przeliczeniu głosów w Georgii, zdobędzie ich zapewne 306, by wygrać, potrzebował 270. Prezydenta-elekta w USA ‘obwieszczają’ agencje prasowe, nie ma żadnego federalnego, centralnego ciała ani urzędu, w którego gestii leży owo obwieszczenie. Wszystko co następuje od dzisiaj - doliczenie reszty głosów, głosowania elektorskie - to czysta formalność. Joe Biden jest 46 prezydentem USA. Andrzej Duda jest debilem” (cytat). Informacje o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu, oskarżony powziął z prasy, gdyż nie został o nim wcześniej poinformowany.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich ewentualne skazanie Pana J. Żulczyka w tej sprawie mogłoby naruszać jego konstytucyjnie i konwencyjnie gwarantowaną wolność słowa. Należy w tym miejscu wskazać w szczególności orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Trzeba przypomnieć, że Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETCP) w zakresie chronionej Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka (EKPC, art. 10) wolności słowa konsekwentnie stoi na stanowisku, że politycy, w tym osoby zajmujące najważniejsze stanowiska państwowe, muszą mieć – w kontekście kierowanej pod ich adresem krytyki oraz używanych przez obywateli – szczególnie „grubą skórę”. Należy podkreślić, że przepisy prawa polskiego i międzynarodowego zapewniają ochronę także wypowiedziom posługującym się pewną przesadą, prowokacją, a nawet inwektywą, zwłaszcza, gdy ich przedmiotem są kwestie budzące silne kontrowersje, a wypowiedź ma charakter polemiczny.

ETPC w jednym ze swoich orzeczeń uznał m.in., że polityka można nazwać "idiotą", choć słowo to ma charakter obraźliwy (por. wyrok ETPC z dnia 1 lipca 1997 r. w sprawie *Oberschlick przeciwko Austrii*, nr skargi 20834/92). We wskazanej sprawie nazwanie "idiotą" przewodniczącego Austriackiej Partii Wolności i szefa lokalnego rządu Karyntii Jörga Haidera stanowiło reakcję na jego wypowiedź, że wszyscy żołnierze, włączając w to niemieckich, biorący udział w II wojnie światowej, walczyli o wolność i pokój, która to wypowiedź została uznana przez Trybunał za prowokacyjną i zapoczątkowującą publiczną dyskusję na ten temat. ETPC wskazał, że art. 10 Konwencji chroni nie tylko treść informacji

i poglądów, ale również formę, w jakiej są one przekazywane. W ocenie ETPC, w pewnych okolicznościach nawet użycie obraźliwego określenia, takiego jak „idiota”, mieści się w granicach akceptowanej swobody wypowiedzi, gdyż radykalne, szokujące działania lub wypowiedzi polityka mogą spowodować ostry komentarz. Tym samym władze krajowe powinny powstrzymać się od ingerencji, które mają zapewnić cywilizowany, kulturalny poziom debaty publicznej, z tego względu, że w demokratycznym społeczeństwie należy przede wszystkim zagwarantować, by dyskusja polityczna mogła się toczyć szeroko i otwarcie.

Wyrażenie użyte przez Pana J. Żulczyka miało podobny charakter, padło bowiem nie w oderwaniu od konkretnych słów Prezydenta RP, ale zostało poprzedzone szczegółową krytyką konkretnego zachowania Prezydenta RP Pana Andrzeja Dudy (wpisu gratulującego Prezydentowi USA). Użycie inwektywy wobec Prezydenta RP w oderwaniu do takiego komentarza i opinii mogłoby stanowić zapewne przekroczenie prawa wynikającego z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 czerwca 2011 r. (sygn. akt II AKa 91/11). Niemniej, wskazana sytuacja jest całkowicie odmienna. Użycie prowokacyjnego słowa zostało poprzedzone szerszą analizą. Analiza ta nie była również jedynie prywatną opinią, stanowiła ona opinię ekspercką. J. Żulczyk odniósł się bowiem bezpośrednio do swojego wykształcenia (studia amerykańskie), które potwierdza jego wiedzę w zakresie zamieszczonej wypowiedzi. Komentarz ten został wzmocniony ostatnim zdaniem, które miało charakter silnie krytyczny i prowokacyjny. Analizując ostatnie zdanie w kontekście całej wypowiedzi można stwierdzić, iż miała ona silnie krytyczny charakter, jednak jej celem nie było znieważenie, a przedstawienie wyraźnej opinii.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie wielokrotnie powtarzał, że decydując się na pracę w sferze publicznej politycy dobrowolnie stawiają się w świetle reflektorów, a zatem muszą tolerować większy poziom krytycyzmu. Trybunał w szczególności wskazał: „[W]olność debaty politycznej znajduje się w samym sercu koncepcji społeczeństwa demokratycznego, która odgrywa dominującą rolę w całej Konwencji. Granice dozwolonego krytycyzmu są odpowiednio szersze w odniesieniu do polityków niż w stosunku do osób prywatnych. W przeciwieństwie do nich, politycy wystawiają się świadomie i w sposób nieunikniony na kontrolę każdego swego słowa

i czynu zarówno przez dziennikarzy, jak ogół społeczeństwa i muszą w związku z tym wykazać się większym poziomem tolerancji” (zob. wyrok z dnia 8 lipca 1986 w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, nr skargi 55495/08, para 42).

Ponadto, analizując szczegółowo orzecznictwo ETPCz dotyczące ochrony głowy państwa przed zniesławieniem lub znieważeniem należy podkreślić, że ochrona ta jest odpowiednio słabsza. Trybunał rozszerza swobodę krytycznych/obraźliwych wypowiedzi skierowanych przeciwko urzędnikom lub organom publicznym, gdy dana dyskusja lub komentarz na tematy o znaczeniu publicznym stanowią część debaty politycznej. W sprawie *Colombani i Incyan przeciwko Francji*, nr skargi 51279/99, ETPC zbadał przywilej polegający na szerszej ochronie osób pełniących funkcję głowy państwa. Wskazał, że „[o]słanianie ich przed krytyką wyłącznie ze względu na pełnioną przez nich funkcję lub status, niezależnie od tego, czy krytyka jest uzasadniona (...) urasta do przyznania głowom obcych państw szczególnego przywileju, którego nie da się pogodzić ze współczesną praktyką i koncepcjami politycznym”.

W zakres swobody wypowiedzi podlegającej ochronie na mocy art. 10 Konwencji została włączona zatem również wypowiedź obraźliwa. ETPC odrzucił pogląd, że krytyczna wypowiedź (ocena) może podlegać ochronie jedynie pod warunkiem, że nie ma znieważającego charakteru. W konsekwencji ETPC stwierdził, że doszło do naruszenia art. 10, gdy sankcje, czasami niewielkie, zostały wymierzone np. za nazwanie kontrowersyjnego polityka „idiotą” (jak we wskazanym wyżej wyroku *Oberschlick przeciwko Austrii*), prezydenta - „kłamcą”, „oszczercą”, „politycznym inwalidą”, „ograniczonym umysłem” (sprawa *Pakdemirli przeciwko Turcji*, wyrok z dnia 22 lutego 2005 r., skarga nr 35839/97), czy też kandydata w wyborach municypalnych - „osobą ideologicznie groteskową i chamską”, „niezwykłym połączeniem reakcyjnego prostactwa, faszystowskiej bigoterii i prymitywnego antysemityzmu”, „uosobieniem samozadowolenia i tego, co jest zjeczale i śmieszne” (*Lopes Gomes da Silva przeciwko Portugalii*, wyrok z dnia 28 września 2000 r., skarga 37698/97). W ostatnim z przytoczonych wyroków ETPC wskazał nawet, że w demokratycznym społeczeństwie ryzyko inwektywy towarzyszy wolnej grze i debacie politycznej.

Mając na względzie powyższe, działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 roku o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2020 r., poz. 627; dalej jako ustawa o RPO), uznając że wskazane wyżej orzecznictwo europejskie ma zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawiam Panu Prokuratorowi wnioski Rzecznika zmierzające do zapewnienia skutecznej ochrony wolności i praw człowieka i obywatela.

Ponadto, działając na podstawie gruncie art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy o RPO, Rzecznik zwraca się o przekazanie szczegółowej informacji na temat aktualnych działań prowadzonych w Prokuraturze Okręgowej w niniejszej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/